

Nie okłamujmy się, że wyjazd do Sulechowa był chyba najtrudniejszym w tym sezonie dla zawodniczek ze Słupska. Nie chodzi tu o przeciwnika, ale ewentualną wpadkę, jaką mogły zaliczyć siatkarki Czarnych Słupsk. Porażka stawiałaoby podopieczne Marka Majewskiego w bardzo trudnej sytuacji. Na szczęście dziewczyny udźwignęły ciężar tych spotkań i dwa razy zwyciężyły.

- Dziewczyny walczyły i te mecze naprawdę były zacięte, ale w tych końcówkach nie potrafiły zachować zimnej krwi - mówił Gazecie Lubuskiej trener Zawiszy Jarosław Łukaszewicz. - Ale w końcu grała ostatnia z piątą ekipą w tabeli. Na pewno się nie poddajemy i powalczymy w następnych meczach. Postawa gospodyń pozostawiała wiele do życzenia. Sulechowianki zagrały na małym procencie swoich możliwości i przegrały. Czarne w rywalizacji do trzech zwycięstw, wygrały 3:1. Zawisza natomiast w II rundzie play-out zagra z Calisią Kalisz o 7 miejsce.

Autor: Borys